Po konfiskacie nakład drugi

NR. 327 (4257) Warszawa, SOBOTA 25 Października 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DYKTATURA GOSPODARCZA

Piłsudski stopniowo wprowadza dyktaturę we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Dyktatura polityczna panuje od chwili przewrotu majowego. Sprawa b. min. Czechowicza w związku z przekroczeniami budżetowemi zaalarmowała społeczeństwo, jako pierwszy objaw dyktatury finansowej, a późniejsze żądania „luzów" budżetowych, obecne wywiady Piłsudskiego na temat budżetu, a wreszcie militaryzacja Najwyższej Izby Kontroli — stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że w nowej, „naprawionej" konstytucji uprawnienia Sejmu w dziedzinie kontroli finansowej i budżetu byłyby minimalne w teorji, wręcz fikcyjne w rzeczywistości.

A może przynajmniej Sejmowi pozostawi się ustawodawstwo gospodarcze i społeczne? Nic podobnego. Ustawę o ubezpieczeniu na starość i od inwalidztwa rząd Piłsudskiego - Prystora wycofał z Sejmu i jeżeli coś zrobiono na polu ustawodawstwa społecznego, to stało się to albo przez narzucenie Rządowi woli Sejmu naprzekór Rządowi, albo poza Sejmem na drodze dekretów, których nie pozwalano Sejmowi uzupełnić, czy poprawić. Obecnie Rząd pod naciskiem „sfer gospodarczych" nie może ogłosić w formie dekretu ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Najbardziej zachwaszczona została za rządów Piłsudskiego dziedzina ustawodawstwa gospodarczego. Swoboda dekretowania jest tu na szczęście ograniczona, z drugiej zaś strony Rząd nie dawał pracować Sejmowi, wobec czego zaległości i chaos w ustawodawstwie gospodarczem wywołują zgrzyt zębów nawet w sferach sanacyjnych. Czy wedle nowej, „naprawionej" konstytucji Sejm będzie miał jakiś wpływ na politykę gospodarczą, czy będzie mógł np. oddziaływać na politykę podatkową Rządu, to podstawowe źródło życia gospodarczego?

Bynajmniej. Oto mamy przed sobą broszurkę agitacyjną p. t. „O programie gospodarczym", wydaną na czas wyborów przez B. B. Czytamy tam co następuje:

> „Niemal wszystko to, co można było zrobić, z większym lub mniejszym trudem, pomijając ciała ustawodawcze, zostało już zrobione. Na porządek prac wejść musi reforma podatkowa oraz reforma i rozbudowa wadliwego dziś i niekompletnego ustawodawstwa gospodarczego. Oddanie projektów rządowych w tych sprawach rozstrzygnięciu ciał ustawodawczych, decydujących je przez głosowanie poszczególnych paragrafów i drogą najdzikszych kompromisów społecznie i gospodarczo przeciwstawiających się sobie ugrupowań, wydaje się wykluczone, jako zbyt ryzykowne. **W szczególności sprawa reformy podatkowej jest zbyt ważną, aby można było takie ryzyko podjąć.** (Podkreślenie nasze). Nie wolno zapomnać, że przeprowadzenie tej reformy musi dokonać się nietylko tak, aby odpowiadało uznanym za ważkie interesom gospodarczym Państwa, ale aby nie naruszyło jednocześnie równowagi budżetowej.
>
> Niemożność dalszego, poważniejszego ruszenia naprzód po drodze rozwoju gospodarczego, bez uprzedniego uregulowania przepisów Konstytucji i uzyskania z wyborów Sejmu całkowicie zdolnego do szczerej i lojalnej współpracy z rządem marsz. Piłsudskiego, wydaje się na tle tych wywodów oczywistą".

Wiemy już tedy, że sprawy gospodarcze, sprawa reformy podatkowej, mają również być wyjęte z pod kompetencji Sejmu. Rząd chce mieć większość posłuszną dla swoich projektów, a ponieważ klub B. B. w większości swej jest i będzie klubem reakcji społecznej, nietrudno domyśleć się, w jakim duchu wypadłyby owe projekty. Nowa, „naprawiona" konstytucja uchwaliłaby dyktaturę rządu w sprawach gospodarczych, jak utrwaliłaby w sprawach finansowych i politycznych. Nowa, „naprawiona" konstytucja zatwierdziłaby tylko istniejący już stan rzeczy, urzeczywistniony przez Piłsudskiego. Nowy „naprawiony" Sejm byłby tylko igraszką w ręku rządu, ciałem doradczem bez wszelkiego wpływu na kierunek rządów, na jego politykę wewnętrzną i zewnętrzną, finansową, gospodarczą i społeczną.

Oto co nas czeka w razie zwycięstwa 1-ki. To są fakty i „rzeczywista rzeczywistość". Wszystko inne to blaga i oszustwo.

J. M. B.

7

— to wpływ klasy robotniczej na Państwo,
— to sojusz robotników, chłopów i pracowników,
— to zwycięstwo Prawa i Wolności,
— to kontrola nad produkcją,
— to reforma rolna,

Głosujemy wszyscy na listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, głosujemy na

7

7 POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA I RADA ZAWODOWA WARSZAWY 7

W NIEDZIELĘ, DN. 26 B. M. ODBĘDĄ SIĘ

Zgromadzenia przedwyborcze

1) 10.30 rano — w sali teatru „Ateneum". Czerwonego Krzyża 20, przemawiać będą tow. tow.: Strug Andrzej, Budzińska - Tylicka Justyna i ob. Kulczycki Ludwik.

2) 11 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Marymont — Mickiewicza 1, przemawiać będą tow. tow.: Hartleb Tadeusz, Baryka Antoni i Garlicki Stanisław.

3) 11 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Grochów — Osiecka 33, przemawiać będą tow. tow.: Neubauer Karol i Feller Jan.

4) 11 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Kamionek — Zamojskiego 20, przemawiać będą tow. tow.: Haupa Stefan, Zawadzki Edward i Sikora Feliks.

5) 11 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Mokotów — Chocimska 23, przemawiać będą tow. tow.: Wysocki Władysław, Schayer Wacław i Gerlach Florjan.

6) 11 rano — w lokalu Dzielnicy P. P. S. Wola — Grzybowska 57. przemawiać będą tow. tow.: Arciszewski Tomasz, Adynowski Wincenty i Sieczkowski Kazimierz.

Towarzyszki i Towarzysze! Stawcie się licznie!
NIECH ŻYJE LISTA r. 7 — LISTA ZWIĄZKU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU!

Warszawski Komitet Robotniczy P. P. S.
Rada Zawodowa m. Warszawy.

Zaproszenia na zgromadzenia wyborcze i informacje wyborcze otrzymać można w lokalach przedwyborczych P. P. S. w następujących punktach:

1) Biuro Centralne przedwyborcze— Warecka 7.
2) Śródmieście — Warecka 7.
3) Starówka — Długa 19.
4) Powiśle — Czerwonego Krzyża 20.
5) Czerniaków — N. Sielecka 1.
6) Mokotów — Chocimska 23.
7) Ochota — Przemyska 18.
8) Wola — Grzybowska 57.
9) Jerozolima — Leszno 53.
10) Powązki — Dzielna 95.
11) Praga — Ząbkowska 41/43.
12) N. Bródno — Siedzibna 5.
13) Grochów — Osiecka 33.
14) Kamionek — Zamojskiego 20.

Po aresztowaniu sprawców porwania b. prezydenta Finlandji

NAPRĘŻONA SYTUACJA

Ryga (A. T. E.) 24 października. Donoszą z Helsingforsu, że prezydent Rzeczpospolitej mianował pułkownika **Tuompo** szefem sztabu generalnego w miejsce generała **Waleniusa,** który został **zwolniony** ze stanowiska za współudział w uprowadzeniu b. prezydenta **Stahlberga.**

Wobec naprężenia sytuacji i nastrojów panujących wśród ludności w Helsingforsie skonsygnowano z całego kraju oddziały korpusu ochrony.

Prezydent policji otrzymał depeszę od jednej z prowincjonalnych organizacyj lappowców, domagającą się wypuszczenia na wolność b. szefa sztabu generała **Waleniusa.**

Wobec tego generał został przewieziony z lokalu więziennego, gdzie dotychczas się znajdował w inne miejsce, które jest trzymane w ścisłej tajemnicy.

Wybory do parlamentu Iraku

PRZYNIOSŁY ZWYCIĘSTWO RZĄDOWI

Londyn (A. T. E.) 24 października. Donoszą z Bagdadu, że wybory do parlamentu Iraku przyniosły rządowi zdecydowane zwycięstwo. Wśród 87 nowoobranych posłów tylko sześciu należy do opozycji. Wybory odbywały się pod znakiem ratyfikacji zawartego w lipcu b. r. układu pomiędzy Anglją a Irakiem. Układ ten wejdzie w życie w chwili przyjęcia Iraku do Ligi Narodów. Mandat angielski z tą chwilą wygaśnie i będzie zastąpiony ścisłym sojuszem obu państw. Jednakże Anglja uznając niepodległość Iraku rezerwuje dla siebie prawo urządzenia na terytorjum Iraku baz lotniczych oraz utrzymania w tych punktach garnizonów angielskich. Wobec zupełnego zwycięstwa w wyborach obecnego gabinetu ratyfikacja układu z Anglją przez nowy parlament nie ulega wątpliwości.

Ulewne deszcze przerwały operacje wojenne w Brazylji

POWSTAŃCY CZEKAJĄ NA POGODĘ

Londyn (A. T. E.) 24 października. Donoszą z Rio de Janeiro, że ulewne deszcze połączone z oberwaniem się chmur i gwałtownemi burzami, które szaleją w środkowej i południowej Brazylji, spowodowały całkowite przerwanie operacyj wojennych. Rzeka Parana, która silnie wezbrała i wystąpiła z brzegów, tworzy naturalną linję obronną dla obu walczących stron. Ruch kolejowy pomiędzy Sao Paulo i Rio de Janeiro odbywa się dotychczas normalnie. Do portu Bahia zawinął krążownik amerykański „Pansacola".

PRZED PROCESEM JANA KWAPIŃSKIEGO

W poniedziałek najbliższy zatem Sąd *Niepodległej* Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu będzie rozpatrywał sprawę

tow. Jana Kwapińskiego,

który przebył lat dziesięć na katordze *carskiej* poto, by p.p. sędziowie *polscy* mogli sądzić w Polsce *Niepodległej* po *polsku.*

Opinja publiczna, a w szczególności opinja klasy robotniczej oczekują z natężeniem przebiegu i wyniku procesu.

Tow. Kwapińskiego bronić będą adwokaci: **Leon Berenson i Mieczysław Rudziński,** którzy dzisiaj wyjeżdżają do Mysłowic dla porozumienia się z uwięzionym tam tow. Kwapińskim.

Konieczność wyjaśnienia

DEKLARACJE KANDYDACKIE OB. OB. PUTKA I BAGIŃSKIEGO

Wczorajsza wiadomość prasowa o sprawie „braku odpowiedzi" więźniów brzeskich **Putka** i **Bagińskiego** na pytanie, czy chcą kandydować do Sejmu, — wymaga bezwarunkowo dalszych i szczegółowszych wyjaśnień. Okazuje się że ob. ob. **Putek** i **Bagiński**

podpisali zgodę,

ale zgody tej władze więzienne nie przesłały **w porę** Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu.

Ktoś musi za to ponosić odpowiedzialność, i ten „ktoś" — prędzej czy później — **ją poniesie.**

P. PODOSKI CHCE PRZEJŚĆ DO HISTORJI

P. Bohdan **Podoski,** członek Państwowej Komisji Wyborczej z ramienia BB., zgłosił protest przeciwko umieszczeniu na liście Nr. 7 nazwisk więźniów brzeskich tow. Hermana **Libermana** i ob. Wincentego **Witosa.**

Staraj się, staraj się, młodzieńcze!....

GŁÓD W MIASTACH SOWIECKICH

Ryga (A. T. E.) 24 października. Rozpaczliwa sytuacja aprowizacyjna w miastach sowieckich wywołuje poważne zaniepokojenie w kierowniczych kołach Moskwy. Długie kolejki przed sklepami sowieckiemi pomimo energicznych zarządzeń władz, stoją całemi godzinami w celu otrzymania przepisowej ilości chleba. „Krasnaja Gazieta" donosi, że w Leningradzie kolejki po kilkaset ludzi formują się przed godz. 5-tą rano i czekają na otwarcie sklepów do godz. 9-ej rano. Znaczna część robotników traci mnóstwo czasu w kolejkach, aby otrzymać pół kilograma chleba. Robotnicy nie mogą stawić się do pracy w fabrykach, ponieważ godziny ranne tracą na zdobycie aprowizacji. Również w Charkowie jak donosi „Komunist" kolejki po chleb przybrały ostatnio niebywałe rozmiary. W kolejkach tych prowadzona jest, jak zaznacza pismo, propaganda kontrrewolucyjna wśród robotników.

RZECZY NIESŁYCHANE

DLACZEGO WCZORAJ NIE WYSZEDŁ NUMER „A.B.C."?

Dziennik popołudniowy „A. B. C." drukowany był ostatnio w „Drukarni Polskiej".

Wczorajszy numer „A. B. C." miał być ostatnim, drukowanym w tej drukarni.

Aliści, gdy numer znajdował się już na maszynie, kierownik drukarni zawiadomił redakcję, że

otrzymał zakaz

drukowania „A. B. C.". Podobno zarząd firmy, znajdujący się w Katowicach, obiecał jakimś tam „czynnikom", że „A. B. C." drukowane w „Drukarni Polskiej" nie będzie.

Mamy nadzieję, że Związek Wydawców zajmie się tym

niesłychanym postępkiem,

a ze swej strony ostrzegamy społeczeństwo przed firmą „Drukarnia Polska", jako firmą bezprzykładnie niesolidną w wykonywaniu zobowiązań.

NIESAMOWITE HISTORJE W ŚWIĘCIANACH

Ob. Antoni Szapiel jest kandydatem do Sejmu z listy Nr. 7 w okręgu wyborczym Święciany. Od pewnego czasu — ku zdumieniu ob. Szapiela — wileńskie pisma „sanacyjne" — „Słowo" i „Kurjer Wileński" zaczęły obdarzać go komplementami.

Okazuje się, że jakaś nieznana bliżej osobistość złożyła w Okręgowej Komisji Wyborczej listę „dywersyjną" z nazwiskiem ob. Szapiela na pierwszym miejscu, zaopatrując zapobiegliwie tę listę we... „własnoręczną" zgodę ob. Szapiela...

Ob. A. Szapiel wystosował do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej pismo, protestujące przeciwko bezczelnemu oszukaństwu i proszące o ujawnienie nazwiska pełnomocnika onej listy celem pociągnięcia go do odpowiedzialności za oszustwo.

„Dżentelmeni", nieprawdaż? ci „sanatorzy" święciańscy!

UWIĘZIENIE B. POSŁA NA SEJM DOMINIKA ŁOSIA

Onegdaj wyznaczona była w Białymstoku sprawa sądowa ob. Dominika Łosia, działacza P. S. L. „Piast". Sprawę Sąd odroczył, ale... ob. Łosia osadził w więzieniu, stosując — na wniosek prokuratora — areszt t. zw. prewencyjny.

Z ramienia B. B. kandyduje w okręgu białostockim p. minister sprawiedliwości Car.

PRZED WYBORAMI

OKRĘG BIAŁA-ŻYWIEC-NOWY-TARG

Lista „Centrolewu", wniesiona 15 b. m. do okręgowej komisji w Wadowicach (notarjalnie zaświadczona) opiewa jak następuje:

1) Czapiński Kazimierz, b. poseł (PPS)
2) Roj Wojciech, wiceburmistrz Zakopanego (Piast)
3) Fidelus Szczepan, wójt, b. poseł (Wyzwolenie)
4) Pająk Antoni, b. poseł (PPS)
5) Świadek Franciszek, rolnik (Wyzwolenie)
6) Garlacz Piotr, rolnik (Piast)
7) Piątkowski Stanisław, redaktor (PPS).

Pozatem mamy listy następujące: BB. stawia kolejno b. posła Gwiżdża, b. posła Hylę. Zgłoszono jeszcze drugą listę BB. samozwańczą, która unieważniono. Z endeckiej czwórki kandyduje — Zając-czek, z chadeckiej dziewiętnastki — Puchałka i dr. Figiel. Pozatem mamy niemiecką listę burżuazyjną oraz komunistów. Dywersyjnych list chłopskich niema.

Nasza praca w okręgu rozwija się normalnie, mimo niebywałego teroru. Ostatniej niedzieli na wielką konferencję (poufną) w Nowym Targu zjawił się referendarz starostwa i oświadczył, że zostaje na sali, aczkolwiek wszyscy obecni mają imienne zaproszenia; w toku referatu tow. Pająka rozwiązał konferencję, oświadczając, iż na sali spostrzegł chłopca dziesięcioletniego. Po konferencji „Centrolewu" w Suchej przodownik policji oświadczył, że odśpiewana pieśń „Gdy naród do boju..." jest antypaństwowa. Chodzą poważnie umotywowane pogłoski, że wojewoda krakowski polecił „w drodze interpretacji" § 2 ustawy o zgromadzeniach, uważać za poufne zgromadzenia tylko takie, w których biorą udział członkowie stowarzyszeń. Wszystkie ostatnie numery naszego „Wyzwolenia Społecznego" są skonfiskowane. Starosta bialski, Strzelbicki (ten sam, któremu Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła niewłaściwe postępowanie w sprawie lasów pienińskich) prowadzi agitację za założeniem B. B. S. przy pomocy zdrajcy Mędrzaka. Gdy robotnicy z Puczkowic przyszli do starosty w sprawie zasiłków dla bezrobotnych, oświadczył, że dla „bojówki PPS. nie ma pieniędzy".

W ciągu ostatnich tygodni aresztowano w okręgu kilkanaście osób, ale wszystkich wypuszczono.

Nastrój na rzecz „Centrolewu" jest zupełnie zdecydowany. „Sanacja" potrafi zgromadzić tylko po kilka lub kilkanaście osób na poufnych posiedzeniach. W okręgu zaczyna się agitacja za „jawnem głosowaniem", zwłaszcza wśród osób zależnych. „Tajność głosowania"—powiadają „sanatorzy", polega na tem, że jawnie niesiony numer wkłada się do koperty.

TAM, GDZIE KANDYDUJE P. WICE-MINISTER PIERACKI...

Okręg Konin został zaszczycony kandydaturą samego p. wice-ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, przedstawiciela, naturalnie, B. B....

W okręgu Konin funkcjonarjusze policji państwowej „badają" od kilku dni z największą drobiazgowością, czy aby wszyscy, którzy zgłosili listę Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu, wiedzieli, co za „herezję" podpisują, czy znali nazwiska kandydatów i t. p. Zapewniamy p. starostę, współczując mu szczerze (nielatwo być starostą „sanacyjnym" tam, gdzie kandyduje sam p. Pieracki!), że lista „Centrolewu" jest najzupełniej w porządku. Zdradzimy mu natomiast „tajemnicę poliszynela", że a-kuratnie listę B. B. z p. Pierackim podpisywano nazwczasu, przed umieszczeniem na niej nazwisk kandydatów.

WYMOWA CYFR... PRZEDWYBORCZYCH

OD CHWILI ROZWIĄZANIA SEJMU I SENATU UWIĘZIONO OGÓŁEM 66 B. POSŁÓW I SENATORÓW

Od dn. 10 września władze uwięziły 66 b. posłów i b. senatorów.

Największe liczbowo aresztowania spadły na posłów

P. P. S. — 14,
Ukraińcy — 23,
Wyzwolenie — 5,
P. S. L. „Piast" — 4,
Stronnictwo Chł. — 8,
N. P. R. — 2,
Ch. D. — 4,
Str. Nar. — 2,
Białorusini — 5,
B. B. — 1. Razem 66.

Między uwięzionymi znajduje się 2 b. posłów do Sejmu Śląskiego.

Z więzienia dotychczas zwolnieni zostali:

Irena Kosmowska, za kaucją, Jan Brzeziński, Antoni Kunko i Jan Adamowicz.

P. P. S.

1) Norbert Barlicki, prezes C. K. W. P. P. S.,
2) Dr. Herman Liberman, prokurator Trybunału Stanu.
3) Dr. Adam Pragier, Prezes O. K. R. Warszawa — Podmiejska, profesor Wol. Wszechnicy Polskiej.
4) Jan Kwapiński, Prezes Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Prezes Zw. Zaw. Robot. Rol., katorżanin.
5) Stanisław Dubois — przewodniczący Kom. Centr. Młodz. TUR.
6) Mieczysław Mastek — Członek Zarz. Gł. Z. Z. K.
7) Adam Ciołkosz — Prezes O. K. R. P. P. S. Tarnów.
8) Edward Bettman.
9) Stanisław Nehring.
10) Feliks Kotarski.
11) Józef Kaźmierczak.
12) Edmund Chodyński.
13) Józef Dzięgielewski.
14) Stanisław Motyka — b. poseł do Sejmu Śląskiego.

P. S. L. „WYZWOLENIE".

15) Kazimierz Bagiński.
16) Józef Putek.
17) Irena Kosmowska.
18) Antoni Dadan.
19) Jan Smoła.

P. S. L. „PIAST".

20) Wincenty Witos.
21) Dr. Władysław Kiernik.
22) Piotr Chwaliński.
23) Dominik Łoś.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

24) Czesław Olczyk.
25) Antoni Szapiel.
26) Józef Mochniej.
27) Władysław Dobroch.
28) Andrzej Czapski.
29) Bolesław Markowski.
30) Jan Karwan.
31) Jan Adamowicz.
32) Stanisław Wrona.

CHRZ. DEM.

33) Wojciech Korfanty.

STRONNICTWO NARODOWE.

34) Aleksander Dębski.
35) Jan Kwiatkowski.

BEZPARTYJNI.

36) Adolf Sawicki.

UKRAIŃCY.

37) Osyp Kohut.
38) Włodzimierz Celewicz.
39) Jan Leszczyński.
40) Dimitro Palijiw.
41) Oleksa Wisłocki.
42) Paweł Wasyńczuk.
43) Antoni Kuńko.
44) Dmytro Ładyka.
45) Stefan Baran.
46) Stefan Kuzyk.
47) Jan Zawałykut.
48) Włodzimierz Kohan.
49) Ks. Leonty Kunicki.
50) Michajło Zachidnyj.
51) Ks. Włodzimierz Pilich.
52) Juljan Tahomir.
53) Michał Kuźmyn.
54) Sergjusz Kozicki.
55) Wasyl Chinczyk.
56) Dr. Iwan Błaszkiewicz.
57) Antoni Maksymowicz.
58) Semen Żuh.
59) Mikołaj Rogucki.

BIAŁORUSINI.

60) Józef Gawryluk.
61) Flegant Wołyniec Kryńczuk.
62) Ignacy Dworczanin.
63) Bazyli Rogula.

B. B.

64) Józef Baćmaga.

N. P. R.

65) Jan Brzeziński.
66) Wojciech Pawlak.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA

PPUŁK. TATAR POR. ZAĆWILICHOWSKI ZABICI

Wczoraj o godz. 7.30 na 4 kilometrze od Drobina, między Górą na szosie gdańskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa: samochodem osobowym, wojskowym jechali z Warszawy na rozprawę sądową do Grudziądza: Jan Tatara, pplk. szef wydziału III Sztabu Generalnego i por. Stanisław Zaćwilichowski, radca ministerjalny w M. S. Z. Wskutek nadmiernie szybkiej jazdy auto zarzuciło i wywróciło się, przygniatając ciężarem wspomnianych oficerów oraz kierowcę Zawistowskiego. Okoliczni mieszkańcy rzucili się na ratunek, przewożąc wszystkie ofiary katastrofy do Drobina, lecz w drodze ppłk. Tatara — zmarł. Ciężko ranni por. Zaćwilichowski i kierowca oddani zostali natychmiast pod opiekę. Na miejsce przybyły władze policyjne i wojskowe, które wszczęły dochodzenie.

Przewieziony do Warszawy, por. Zaćwilichowski, o godz 8.30 zmarł. Okazało się, że miał złamany kręgosłup.

„REWOLUCJONISTA" CZY „ENDEK"?

Bebesowcy na swoich wiecach opowiadają swym nieliczným słuchaczom, iż *Piłsudski* w niczem się nie zmienił i że obecnie jest takim samym rewolucjonistą, jakim był przed 25 — 30 latami.

Jeżeli jakiś naiwny słuchacz wyrwie się z pytaniem: A co znaczy kumanie się z Radziwiłłami, Sapiehami, Lubomirskimi, Tarnowskimi, Steckimi, Hołyńskimi, Wislickimi — wówczas niezbity z pantałyku *Jaworowski* czy inny Medard wnet tłumaczy nieświadomemu rzeczy interpelantowi, że tu chodzi o nawrócenie tych magnatów, ziemian, przemysłowców i kupców na czysty „marksizm", którego „cekawiści" są wyrzekli.

Tak się dzieje na zebraniach, na które ściąga się robotników.

Ale oto w Komorowie w woj. lubelskiem odbyło się zebranie, na które ściągnięto mieszcowych i okolicznych endeków.

I oto na zebraniu tem „sanacyjny" mówca dowodził, że *Piłsudski* jest... narodowym demokratą.

Obecny na zebraniu tem endek, p. *Tomaszewski* zawołał: „Niech żyje *Piłsudski*, narodowy demokrata"!

Maluczko, a na jakimś wiecu przedwyborczym „Agudy" mówca będzie dowodził, że *Piłsudski* jest Żydem, chodzi codzień do mikwy (rytualna kąpiel żydowska — *przyp. Red.*) i jest gorliwym wyznawcą cadyka z Góry Kalwarji.

A na wiecu marjawickim mówca marjawicki....

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

12)

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Kleinert i Plast zamierzali pobiec w nocy jeszcze raz do miasta. Było to wszystkiego dwadzieścia dwa kilometry tam i z powrotem. Poniechali tego jednak, gdyż byli zbyt pijani.

Niełatwo nam było wyruszać nazajutrz zrana. Było zimno i deszcz padał gęstemi pasmami. Długo trzeba było czekać, zanim Kretschman zdołał ugotować nam swą kaszę.

Moje płótno do namiotu przemokło zaraz po kilku pierwszych krokach. Płaszcza wciąż jeszcze nie miałem. Po dziesięciu minutach marszu czułem, jak mi woda spływa po plecach, ramionach i udach. Innym też nie działo się lepiej.

Droga zato było dobra. Od czasu do czasu trzeba było wyminąć pojedyńczą wyrwę po granacie, czasem trafiał się zdechły koń, albo trup ludzki, leżący z boku.

Dreptaliśmy za naszym wozem. Nikt nic nie mówił. Tylko Blobelt i Dobelmann pokrzykiwali czasami na swe konie.

Nie padł ani jeden strzał. Nasze baterje też dały spokój. Nie warto było, najwidoczniej. Bo kto też mógł wiedzieć, gdzie utkwili Rosjanie. „Warszawa i Iwangorod wzięte!"—krzyknął nam znajomy Knoblancha kawalerzysta. Takie buty! Wojna nie mogła więc już długo potrwać.

Szkoda! myślałem sobie. Wszystko to razem wzięte jest bardzo piękne. Bo jest zupełnie znośnie, gdy nie trzeba grać roli piechura. A jeśli się jeszcze fortuna uśmiechnie, to może uda się dotoczyć aż po Bałkan, a może nawet aż do Palestyny, czy samej Mezopotamji. Toby była gratka! Na zdrowie też się nie można uskarżać. I nie każda kula trafia. Wszystkie nie mogą przecież trafiać. Co ci się więc może przydarzyć? Żeby choć tylko mieć nareszcie płaszcz, taki nieprzemakalny płaszcz, toby mi już było sucho. Ale deszcz przestanie chyba kiedyś padać i nastanie przecież czas, kiedy nie będziemy wciąż przemoczeni. Wartoby też włożyć czystą koszulę. Pożytek z tego, coprawda, będzie niewielki, gdyż wszy zaraz się do niej przedostaną. Ale, mam przecież jeszcze jedną koszulę w tornistrze, możnaby ją wyjąć. Uprałbym sobie wtedy brudną. Bo z pończochami to szkoda było fatygi. I nadal będzie zupełnie dobrze. Byleby tylko te ciągłe przemarsze już raz się skończyły. Człek musi wciąż latać. Ale jeżeli koniec wojny jest już bliski, to i to wszystko ustanie. Może przyjdziemy znów do jakiegoś miasta i zabawimy tam trochę dłużej.

Przed nami nie było widać nikogo. Za nami maszerowało kilka oddziałów piechoty. Piechury śpiewały. Może im nakazano. Kilku jeźdźców wyminęło nas kłusem.

W południe minęliśmy zwęglone szczątki jakiejś wsi. Widzieliśmy poprzedniego dnia, jak płonęła. Nic tu już nie było, oprócz kilku wyjących psów. Deszcz zamienił wszystko w jakąś czarno - szarą masę. Za krzakami bzu stała krzywo na jednem kole armata rosyjska. Dokoła leżało kilku zabitych.

Nie zatrzymaliśmy się, chociaż głód nam dokuczał. Padał rzęsisty deszcz, nie było się gdzie schronić, a Knoblauch uważał, że dojdziemy niebawem do następnej wsi, gdzie już przystąpimy do gotowania strawy.

Ale następna wieś wyglądała zupełnie tak samo. Konie trzeba było czemś nakarmić. Kiepsko wogóle z tem było. Powinniśmy byli mieć cztery konie, a mieliśmy tylko trzy. Z prawej i z lewej strony dyszla ciągnęło po jednym, a trzeci — z przodu. Dobelmann jechał na tym trzecim, a za nim, na innym — Blobelt. Wóz był ciężki, droga rozmokła od deszczu, konie były zaniedbane i miały za mało paszy. Wyglądały niedobrze.

Usiłowaliśmy rozniecić ogień pod osłoną kilku zwęglonych belek, ale niebardzo nam się to udawało. Zaniechaliśmy więc tego i jedliśmy spleśniały chleb. Knoblauch wymyślał Kretschamowi, że pozwolił sobie wtrynić niedobry chleb. Kretscham utrzymywał, że chleb dopiero teraz się popsuł.

Wylałem wodę z moich bucików, ale nie na wiele to się przydało, gdyż zaraz potem napełniły się znów po brzegi i chlupały za każdym krokiem. Ślepy Heseńczyk urządził się inaczej. Porobił sobie u dołu otwory, przez które woda mogła łatwo odpływać. Nie poszedłem jednak za jego przykładem, gdyż obawiałem się, że przez otwory przedostanie się też i błoto. Schmoltz natomiast porobił sobie takie otwory i utrzymywał, że jest to doskonały wynalazek.

Po południu maszerowaliśmy przez ruiny trzeciej wsi. Knoblauch był zdania, że powinniśmy się spieszyć, aby zdążyć do Busowna jeszcze przed nastaniem ciemności.

W Busownie mieliśmy zabawić jeden dzień, założyć i zdjąć przewodniki i czekać na chwilę, kiedy można będzie wyruszyć dalej. Piechury deptały nam po piętach. Boć i oni chcieliby wreszcie poleżeć w suchem miejscu, a niewiadomo było, czy Busowno nie będzie znów prawie całkiem spalone.

Przeszliśmy więc w lekki kłus. Wóz podskakiwał na wybojach i skrzypiał. Biegliśmy za nim. Woda tryskała z cholewek naszych trzewików. Płótna namiotowe chlastały nas z pluskiem po twarzach. Rozgrzaliśmy się jednak trochę w ten sposób i pozostawiliśmy w tyle piechotę.

Dobelmann począł śpiewać „Słońce wieczorne, jakżeś jest piękne", rozjaśniło się cokolwiek, deszcz zelżał, wieczorne słońce wyjrzało rzeczywiście, nazwaliśmy więc Dobelmanna zwiastunem pogody.

POGRZEB Włodzimierza Perzyńskiego

Wczoraj odbył się pogrzeb znakomitego dramaturga **Włodzimierza Perzyńskiego.**

Po nabożeństwie żałobnem, które odbyło się w kościele św. Krzyża, wyruszył kondukt na cmentarz powązkowski.

Z balkonu opery warszawskiej żałobne przemówienie pożegnalne wygłosił dyrektor **Chaberski.**

Nad otwartą mogiłą pisarza przemawiali: prof. K. **Wójcicki** w imieniu ministra oświaty, Stefan Krzywoszewski — imieniem kolegów - autorów dramatycznych, oraz w.-prezes Z. A. S. P. — p. **Palewicz.**

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Rządu, parlamentu, sztuki, literatury oraz liczne rzesze publiczności.

OSTATNIA KOMEDJA WŁODZ. PERZYŃSKIEGO

Na kilka dni przed śmiercią ś. p. Włodzimierz Perzyński oddał dyrektorowi Szyfmanowi do wystawienia swoją nową komedję. Tytuł jej „Niewidzialna Szata". Jest to komedja — bajka osnuta na tle słynnej noweli Andersena. Komedja została napisana jeszcze na wiosnę brakowało tylko ostatniej odsłony, którą autor „Lekkomyślnej Siostry" wykończył przed kilkunastu dniami. Komedja ukaże się w Teatrze Polskim jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

Przy sposobności warto zaznaczyć, że teatry Dyrektora Szyfmana grały siedem utworów ś. p. Wł. Perzyńskiego: „Lekkomyślna Siostra" (grana 77 razy), „Dzieje Józefa" (20 razy), „Strach na Wróble" (9 razy), „Polityka" (101 razy), „Aszantka" (33 razy), „Szczęście Frania" (12 razy), „Rozum i Głupstwo" (29 razy). Razem więc 281 przedstawień utworów ś. p. Wł. Perzyńskiego odbyło się w teatrach szyfmanowskich.

ZACOFANIE.

Zacofaniem nazywamy niekorzystanie z udoskonaleń technicznych:

gdy kto nie korzysta z elektryczności

gdy kto nie korzysta z telefonu i telegrafu

gdy kto nie korzysta z radja

gdy kto nie korzysta z komunikacji powietrznej.

ARESZTOWANIA

W nocy z poniedziałku na wtorek po przeprowadzonej rewizji został aresztowany w Warszawie tow. **Dobosz Stefan.**

Po przeprowadzeniu do XX Komisarjatu, tow. Dobosza odprowadzono do policji politycznej, skąd zwolniony został wczoraj rano.

OŚWIADCZENIE DRUKARNI „ARS"

Od Zarządu Drukarni „Ars" otrzymaliśmy następujące pismo:

W prasie dzisiejszej pojawiła się rozesłana przez P. A. T. i jak widać z treści, inspirowana notatka, jakoby przyczyną ostatniego opieczętowania drukarni. „Ars" miał być druk wydawnictw komunistycznych o charakterze antypaństwowym i to bez zachowania obowiązujących przepisów, czyli nielegalnie.

Zarząd drukarni „Ars" z całą stanowczością stwierdza, że twierdzenie powyższe nie odpowiada prawdzie, gdyż ani ostatnio, ani kiedykolwiek drukarnia nie wypuszczała jakichkolwiek druków bez zachowania obowiązujących przepisów formalnych.

Wszystkie bez wyjątku druki były niezwłocznie po otrzymaniu pierwszych odbitek wysyłane do Komisarjatu Rządu do ocenzurowania.

WESOŁY KĄCIK

ZMIANA KONTROLI.

— Podobno zaszły jakieś zmiany w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa?

— A tak. Dotychczas budżet kontrolował N. I. K., obecnie kontrolować będzie N.I.K.T.

SEKWESTR „JEDYNEK".

— Nie wiesz, czemu to w telefonach zmieniają „jedynki" na „siódemki"?

— Bo rząd zasekwestrował „jedynki" na czas wyborów, i zaabsorbował „siódemki" aby ich najmniej było w urnach.

Zajścia uliczne po wiecu Str. Narodowego

Wczoraj wieczorem po skończonem zgromadzeniu przedwyborczem Stron. Narodowego w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem Przedmieściu rozchodząca się publiczność wznosiła okrzyki na cześć swego obozu oraz przeciw różnym osobistościom rządowym. Gdy się już przerzedziły szeregi publiczności i zostały niewielkie grupki akademików, wówczas wyłoniło się kilka gromad jakichś zakazanych indywiduów zbrojnych w grube laski. Osobnicy ci zaczęli wznosić okrzyki wrogie Stronnictwu Narodowemu i ścierać się z młodzieżą akademików.

Naprzeciwko Resursy powstało zbiegowisko, wtedy to ukazała się policja, która poczęła chwytać pozostałych uczestników zgromadzenia i lokować ich w policyjnem aucie.

Tym trybem aresztowano pięciu młodzieńców, w tem dwóch akademików Marcinkowskiego i Szyszkę, których po wylegitymowaniu i odczytaniu znalezionych przy nich papierów, puszczono.

Gdy jeden z akademików krzyknął: precz z Piłsudskim, padł w jego kierunku strzał rewolwerowy. Po chwili padł skądś i drugi strzał.

Komisarz policji, któremu owe osobniki wskazały młodzieńca, mającego wznosić okrzyki przeciw Piłsudskiemu, począł go okładać pięściami i powaliwszy na ziemię — kopać. Na ten widok wmieszał się przechodzący kapitan; doszło do ostrej utarczki słownej między nim a komisarzem policji.

Ciężko pobity laskami jest akademik Sylwestrowicz.

Gromady napastników demonstrowały jeszcze czas jakiś po Krakowskiem Przedmieściu, wykrzykując na cześć rządu.

C.K.W. Stronnictwa Chłopskiego

W sprawie pana Różańskiego

Pan **Różański,** główny kierownik tak zwanej dywersji w Stronnictwie Chłopskiem, ogłosił przed paroma dniami, że ustępuje ze swego stanowiska, dopóki sądy nie rozpatrzą oskarżeń wysuwanych przeciwko niemu w związku z nadużyciami w jednej z instytucji społecznych.

Jednocześnie p. Różański usiłował wciągnąć do sprawy tych nadużyć nazwiska przywódców prawdziwego Stronnictwa Chłopskiego.

W związku z tem Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Chłopskiego ogłosił komunikat, piętnujący insynuacje p. Różańskiego, jako oszczerstwo.

List otwarty do pana Różańskiego

CHWILOWEGO KIEROWNIKA „GAZETY CHŁOPSKIEJ"

Otrzymaliśmy list następujący. *Red.*

Niżej podpisani prenumeratorzy i czytelnicy **„Gazety Chłopskiej"** zamieszkali w gminie Rudniki, powiatu Wieluńskiego, niniejszem oświadczają obecnej spółce samozwańczego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego, że Pan **Różański** i jego pomocnicy grubo się pomylili, przypuszczając, że przez podstępne i oszukańcze opanowanie redakcji dawnej **„Gazety Chłopskiej"** potrafią oszukać i otumanić chłopa, wydając piśmidło przybrane w pióra dawnej naszej kochanej **„Gazety Chłopskiej".**

Widać, że panowie, nie znacie jeszcze wcale wsi, ani też czytelników gazet ludowych. Zdaje się Wam, że chłop na tyle jeszcze jest głupi, że byle jaki obłudnik lub jakiekolwiek piśmidło potrafi mu przewrócić w głowie Straszycie nas, panowie, socjalistami, jak matka straszy dziecko kominiarzem. Otóż pomyliliście się panowie mąciciele i karjerowicze z apetytami na poselskie fotele, uważając nas — chłopów za dzieci polityczne. Oświadczamy więc Wam publicznie, że nas już nikt djabłem nie wystraszy, a nie dopiero wy socjalistami. Po pierwszym numerze, wydanego przez Was piśmidła, nieprawnie zaopatrzonego etykietą **„Gazety Chłopskiej",** odrazu poznaliśmy, coście za ptaszki i dokąd nas chcecie zaprowadzić.

Oświadczamy Wam więc, że prócz oburzenia na Wasz postępek, prócz pogardy dla Waszych dusz — chłop polski nic więcej dla Was żywić nie może. Jako dawni członkowie i zwolennicy Stronnictwa Chłopskiego wołamy: **Oddajcie to, coście nieprawnie przywłaszczyli!**

Nic nie pomoże, panie **Różański,** twoje szkalowanie takich postaci, jak **Dąbski, Wrona i Waleron,** bo my dobrze wiemy, co ci obywatele dla sprawy naszej zrobili, a wiemy też i o tem jakżeś Ty, Panie **Różański,** „wielki przyjacielu" chłopa okradł go w niebywały sposób w zakładanych przez Ciebie „spółkach wodnych".

Oddaj więc nam wpierw to, co skradłeś, a potem możesz zabrać głos i to nie w sprawach chłopskich, ale sprawach takich mieszczuchów, jakim i Pan jesteś.

Niech żyje **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu!** Cześć i wdzięczność naszym przewodnikom i obrońcom, b. posłom: **Dąbskiemu, Waleronowi i Wronie,** a hańba panu **Różańskiemu** i jego towarzyszom!

Franciszek **Kapica,** Stanisław **Madela,** Stanisław **Urbański,** Stanisław **Góra,** Andrzej **Lodra,** Adam **Kozacki,** Antoni **Grześlak,** Józef **Grześlak,** Mikołaj **Krzykowiak.**

Jaworzno, dn. 15.X 1930 r.
Pow. Wieluński.

PRZEGLĄD PRASY

Jawnego głosowania im się zachciało!

Przed dwoma dniami pisma sanacyjne doniosły ze Śląska, że „powstańcy" sanacyjni wszczęli agitację za jawnem głosowaniem w obecnych wyborach, twierdząc, że ustawa nie przewiduje obowiązku tajnego głosowania, że można „tak i owak".

„Gazeta Warszawska" uzupełnia te doniesienia wiadomością, że także wśród urzędników „sanacja" szerzy propagandę za jawnem głosowaniem. Pismo to słusznie reaguje na tego rodzaju wybryki:

> „Niecne te zakusy muszą być udaremnione. Konstytucja w art. 11 mówi wyraźnie, że głosowanie jest „powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe". Można być lub nie być zwolennikiem tego prawa, jednak jak długo ono istnieje, musi być przestrzegane.
>
> Przepis Konstytucji nie jest fakultatywny, lecz obowiązujący, to znaczy, że wszystkie przymiotniki głosowania muszą — a nie mogą — być zachowane.
>
> Głos, oddany z naruszeniem któregokolwiek z tych przymiotników, jest nieważny. Podobnie jak nie wolno głosować przez pełnomocnika (bezpośredniość), jak nie wolno oddać więcej niż jeden głos (równość), jak nie wolno głosować inaczej jak na numer (proporcjonalność), tak nie wolno również głosować jawnie (tajność). Wolno się wstrzymać od głosowania, ale kto zdecydował się stanąć do urny wyborczej, ten musi oddać głos z zachowaniem wszystkich warunków Konstytucji. Inaczej głos jego jest nieważny.
>
> W wykonaniu postanowienia Konstytucji ordynacja wyborcza w art. 70 i 71 zawiera przepisy o kartkach wyborczych i kopertach, zabezpieczające tajność aktu głosowania.
>
> Wynika z tego, że kto w agitacji występuje przeciw tajności, ten dopuszcza się naruszenia czystości wyborów i podlega karom, przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go września b. r. Jeśli przekraczającym to prawo jest urzędnik państwowy, stanowi to okoliczność obciążającą.
>
> Tak przedstawia się sprawa pod względem prawnym. O fatalnych skutkach terroru, wywieranego na pracowników państwowych, pod względem ogólno - państwowym pisaliśmy już wielokrotnie. **Szkoda, płynąca stąd dla państwa jest stokroć większa od problematycznej — uznawanej tylko przez cząstkę obywateli — korzyści,** wynikającej z powodzenia wyborczego partji „państwowo - twórczej".

Z sanacyjnej oślej łąki.

„Gazeta Polska" pisze:

> „Istota obecnej walki wyborczej?
>
> Oto jest:
>
> Trzeba powalić anarchję. Gdy to się stanie, w atmosferze wewnętrznego ładu i bezpieczeństwa rozmawiać będziemy w spokoju, rzeczowo o wszystkich zagadnieniach dnia dzisiejszego i jutrzejszego".

Zupełnie słusznie. A ponieważ ostoją anarchji jest „sanacja", więc trzeba obalić jej rządy. Głosujcie więc wszyscy na 7-kę!

„Czerwoniak" w nastroju iście szubienicznym wywodzi, mówiąc o wiecach B. B.:

> „Jak Polska długa i szeroka, aż do najbardziej zapadłych zakątków prowincjonalnych włącznie, wszędzie odbywają się obecnie wiece polityczne, pozbawione charakteru partyjnego, bez fałszywej frazeologji, bez teatralnej inscenizacji.
>
> Poprostu, bez obłudy ludzie dobrej woli starają się tam udzielić sobie prawdziwych informacyj, wyjaśnić swoje potrzeby, pokrzepić dobrą radą. Niema tam miejsca na demagogiczne obietnice zawodowych agitatorów, nikt tam nie zwalnia od podatków, nie rozdaje za darmo ziemi, nie obiecuje raju — jeżeli będzie wybrany na posła".

Ano tak! Jest niewolnicza służalczość, koszarowa dyscyplina, posłuch karjerowiczów! Ale co to ma wspólnego z wyborami? Ze swobodnem wypowiedzeniem opinji obywatelskiej? I co może „obiecywać" obóz rządowy, który sam dla siebie wszystko zagarnia?.

„Kurjer Polski", taki przecież potulny i taki sanacyjny, oburza się wobec twierdzenia publikacji sanacyjnej na temat polityki gospodarczej, że

> „program gospodarczy musi stworzyć rząd i czy winien go ujawnić, czy jest to w interesie państwa,—czy nie—jest to kwestja godna wprawdzie polityka, lecz w danym wypadku nieistotna".

„Kurjer Polski" organ „sfer gospodarczych" odpowiada na to:

> „Życie gospodarcze ma swoje prawa, których żadnemi zgóry ustalonemi czy narzuconemi programamai łamać nie można, a linji interesów życia gospodarczego nie można ustalać ponad głowami tych, którzy je tworzą. I tylko ze współpracy sfer gospodarczych z rządem program taki da się uzyskać".

B.

UNIEWAŻNIENIE LISTY CH. D.

Toruń, 24 października. (PAT.). Wczoraj wieczorem odbyło się w Toruniu posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr. 31 (okręg toruński), na którem zatwierdzone zostały listy wyborcze, a mianowicie: lista Nr. 1 BBWR. do Sejmu i Senatu, lista Nr. 4 (Narodowa); lista Katolickiego Bloku Ludowego do Sejmu i Senatu (Ch. D.) została unieważniona z powodu formalnych niedokładności. Lista Bloku niemieckiego została uchwalona z tem, że utworzy Nr. 22 i nie zostanie przyłączone do listy państwowej z powodu braków formalnych.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w przyszłą sobotę, w którym to dniu rozpatrywana będzie sprawa listy Nr. 7 (Centrolew).

UNIEWAŻNIONE LISTY.

Kalisz, 24 października. (PAT.). Wyborcza komisja Nr. 16 pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego Angiewicza unieważniła w dniu dzisiejszym ze względów formalnych następujące listy: zjednoczona lista chłopska Samopomoc (komuniści), niezależne stronnictwo ludowe Piast stronnictwo chłopskie Zjednoczenie.

ARESZTOWANIA I WYROKI

Kalisz, 24 października. (PAT.). Dziś odbyła się przed Sądem Okręgowym w Kaliszu rozprawa przeciwko b. posłowi Domagale ze Stronnictwa Chłopskiego, oskarżonemu o zniewagę przedstawiciela starostwa na wiecu w Wieluniu oraz o podżeganie do nieusłuchania wezwania policji do rozejścia się, skierowanego do uczestników wiecu. **Sąd Okręgowy skazał b. posła Domagałę na karę 1-miesięcznego aresztu.**

Łomża, 24 października. (PAT.). Pełnomocnik listy okręgowej Centrolewu w Łomży, Franciszek Bazydło, działacz P. P. S., został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem.

Białystok, 24 października. (PAT.). Sąd powiatowy w Krynkach pow. bialskiego **skazał na 3 miesiące więzienia Edwarda Hryniewicza,** sekretarza powiatowego komitetu wyborczego P. P. S. w Hajnówce, za wygłaszanie przemówień o treści podburzającej antypaństwowej.

NIEZWYKŁE WIDOWISKO

Wczoraj około godz. 17 na ul. Leszno 21, przed magazynem kapeluszy męskich I. Janowskiego utworzyło się zbiegowisko. Drzwi sklepu zasłoniono papierem. Jak się okazało w sklepie było mnóstwo policjantów mundurowych i cywilnych. Wszyscy oni zaopatrywali się w miękkie kapelusze. Jeden z przodowników posiadał listę nabywców. Przechodnie ujrzawszy tylu przedstawicieli policji przypuszczali, że zdarzył się tam jakiś poważny wypadek.

NOWE KSIĄŻKI

HENRYK EILE. „Rok 1830". Zbliża się setna rocznica powstania listopadowego. Wśród powodzi książek i broszur, które ogłaszane są w związku z tą rocznicą, na wyróżnienie zasługuje praca p. Henryka Eilego, który na podstawie ówczesnych materjałów, a głównie ówczesnej prasy warszawskiej, opisuje barwnie i zajmująco, jakie wówczas panowały nastroje w stolicy i w kraju, jaki wpływ powstanie wywarło na szereg dziedzin, jak na sprawy polityczne, społeczne, gospodarcze, prasę, teatr, literaturę, sztukę, życie codzienne i t. p.

PORANKI MUZYCZNE

pod dyr. **Aleksandra Sielskiego.**

W sali kina „Majestic" odbył się w ubiegłą niedzielę pierwszy z cyklu koncertów dętej Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. p. Sielskiego. W nawiasie dodam, że orkiestra występować będzie w sali „Majestic" i, naprzemian co drugą niedzielę na ul. Targowej 71, w sali kina „Praga". W urządzaniu poranków słusznie dopomaga Wydział Oświaty i Kultury Magistratu, gdyż tanie i doskonale obmyślane te koncerty popularyzują muzykę o wiele skuteczniej, niż niejedne, mniej lub więcej, szumne i nieprawdziwe reklamy koncertów t. zw. „wielkich".

Inauguracyjny poranek, jak zwykle, poświęcono wyłącznie muzyce polskiej. Rozpoczęła orkiestra prześliczną uwerturą z op. „Marja" Malczewskiego — Statkowskiego. Zawsze ładne pieśni St. Niewiadomskiego wykonali pp. *Mokrzycka* i *Dygas*, przyjmowani głośnemi brawami, wrszcie orkiestra, może jeszcze lepiej zgrana, niż zwykle, odegrała największe „asy" swego repertuaru: „Step" Noskowskiego i tańce Paderewskiego i Noskowskiego. P. dyr. Sielski stara się w orkiestrze dobywać efekty symfoniczne: cienie są urozmaicone, rytmika wyraźna, całość bardzo składna, jakby członkowie zespołu byli fachowymi muzykami.

Jakby to dobrze było, żeby policja nasza więcej grała, a mniej opiekowała się zebraniami przedwyborczemi.

H. D.

REWIZJA W REDAKCJI „Głosu Narodu" w Krakowie

W Redakcji „Głosu Narodu", organu Ch. D. w **Krakowie,** odbyła się wczoraj rewizja. Szukano odezw, ale zabrano tylko kilka starych numerów pisma.

INFORMACJE NASZEGO M. S. Z.

Wydział prasowy naszego Min. Spraw Zagr. wydaje codzienny biuletyn pod tytułem „Przegląd Prasy Zagranicznej".

Na stronicy 3 wczorajszego „Przeglądu" znajdujemy następującą notatkę:

„Manchester Guardian" 21.X. publikuje ze źródeł berlińskich rzekome fakty polskich okrucieństw we Wschodniej Małopolsce, podając również wyciągi z listu pasterskiego arc. Szeptyckiego, twierdząc, że list jakoby, ze strony polskiej, uległ 16 b. m. konfiskacie".

Dobre jest to „jakoby" Min. Spraw Zaganiczsych o konfiskacie, o której cała prasa polska już przed paroma dniami pisała.

KONFISKATY

Z polecenia Komisarjatu Rządu skonfiskowane zostały ostatnie zeszyty tygodników ludowych **„Wyzwolenie"** i **„Chłopski Sztandar".**

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.93½.

Dewizy: Belgja 124.37, Gdańsk 173.33, Holandja 359.24, Kopenhaga 238.67, Londyn 43.34, Paryż 35.01, Praga 26.44½, Szwajcarja 173.23, Włochy 46.71, Wiedeń 125.79.

„RAJSKI PTAK"

OPERETKA MURZYŃSKA.

Aczkolwiek darzymy szczerą sympatją nasze warszawskie rewje, nie przeszkadza to nam z radością witać przybywające w gościnę teatry innych miast lub innych krajów. Widzieliśmy już rewję czeską, podziwialiśmy prześlicznego „Niebieskiego ptaka" rosyjskiego, z ciekawością śledziliśmy programy paryskiego Grand Gignolu. Zawsze miło jest zobaczyć, jak postawione są rewje zagraniczne, zawsze przyjemnie jest porównać, a i nauczyć się przytem można niejednego.

Obecnie zkolei oglądać możemy operetkę murzyńską, przemiłe widowisko, goszczące na deskach b. kina „Capitol".

Werwa i temperament wykonawców, doskonałość tańca, przemiłe, choć osnute na niezwykle prymitywnych motywach melodje, wdzięczna w swej prostocie fabuła, kapitalna mimika artystów, porywających widzów swoją prostotą, oto cechy charakterystyczne operetki murzyńskiej.

Całość jest wesoła, żywa i bardzo urozmaicona. Niektóre melodje uderzają wprost swojem pięknem, a motyw prześlicznej „modlitwy" godny jest specjalnego zapamiętania.

Sam zespół ojnacza się przedewszystkiem niezwykłem zgraniem i niepospolitym temperamentem.

Wszyscy są dobrymi wykonawcami numerów solowych i niezrównanymi tancerzami. Większość produkcji choreograficznych wywołuje odruchowe burze oklasków na widowni. Znakomici są zwłaszcza tancerze, którzy we wszystkich numerach techniką zaćmiewają tancerki.

Wogóle operetka jest ze wszech miar godna widzenia. Nawet język angielski nie stanowi trudności w jej rozumieniu, bo po pierwsze jużeśmy do niego przywykli w dźwiękowcach, a po drugie mimika zastępuje słowa.

Polska część programu ułożona jest starannie, a główną jej ozdobę stanowią produkcje p. Faliszewskiego, który nie tylko ładnie śpiewa, ale cząsteczki swego głosu uwiecznione na płytach gramofonowych ofiarowuje wdzięcznym słuchaczom na pamiątkę.

Jednem słowem, kto chce dobrze spędzić wieczór, niech idzie do „Capitolu".

I. K.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ILE MIESZKAŃCÓW TYLE KRÓW.

Tak wygląda stan liczebny ludzi i zwierząt w Danji.

Ciekawe rezultaty dał ostatni spis ludności i zwierząt domowych w Danji. Okazuje się, że w tym kraju liczba krów jest równa liczbie mieszkańców. 3.000.000 luduzi i 3.000.000 krów.

Prócz tego Danja liczy około 5 miljonów świń i 500.000 koni. Konie w Danji, jak zresztą i w innych krajach, należą do wymierającego już gatunku zwierząt, niszczonego przez współczesną siłę pociągową — samochód. Liczba aut wzrasta równomiernie ze zmniejszaniem się liczby koni.

MAJĄTEK NA GŁOWĘ OBYWATELA

w Polsce, Niemczech i Stanach Zjednoczonych.

Wedle statystyki urzędowej, majątek na głowę obywatela wynosił w pierwszem półroczu roku bieżącego: w Polsce 670 zł., w Niemczech zł. 4.700, a w Stanach Zjedn. Ameryki Północ. około 10.000 zł. w cyfrach okrągłych.

WALKA KONKURENTÓW.

Zamordowany przemytnik alkoholu.

Donoszą z **Chicago** o zamordowaniu przywódcy wielkiej bandy przemytników alkoholu **Joe Aiello.**

Zabójstwo nastąpiło w chwili, gdy Aiello wychodził ze swego mieszkania.

Niewykryci sprawcy oddali doń szereg strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu. **Aiello** był przeciwnikiem **Capone.**

Zamach na jego życie był świetnie opracowany w najdrobniejszych szczegółach.

Prawdopodobnie jest to akt zemsty ze strony zwolenników **Al. Capone.**

MORDERSTWO PRZY POMOCY MŁOTKA.

W miejscowości Peroliers dokonano wśród tajemniczych okoliczności podwójnego mordu, którego ofiarą padli pewien 51-letni rentjer oraz jego 73-letnia ciotka. Należy dodać, że w oddalonej o 10 klm. od Peroliers miejscowości Valse Les Bains dokonano świeżo mordu 4 osób. Sprawcy pozostali niewykryci. W obu wypadkach morderstwo zostało popełnione za pomocą młotka, którym rozbito czaszki nieszczęśliwych ofiar. Odciski palców w obu wypadkach zdają się być identyczne.

BEZROBOCIE W AUSTRJI.

W połowie października r. b. liczba bezrobotnych w całej Austrji wynosiła 174.866 osób. W porównaniu do poprzedniego okresu w dniu 30 września r. b., liczba bezrobotnych wzrosła o 10.900 osób.

Czy byłeś już w Teatrze „Ateneum" na „ZEMŚCIE" Fredry w nowej inscenizacji Chmielewskiego z udziałem Jaracza w roli Rejenta Milczka.

Co wyświetlają kina?

Atlantic: „Moje słoneczko".
Apollo: „Gdzie wschód jest wschodem".
Capitol: Występy „Rajskiego Ptaka".
Casino: „Hallo! tu mówi Jarossy..."
Colosseum: „Serce pieśniarza".
Collosseum: (mała sala) Bohaterka wielkiej wojny" i „Ostatni pirat"
Filharmonja: „Niebezpieczny romans" (polski film dźwiękowy).
Kometa: „Karuzela życia"
Majestic: „Kajdany namiętności".
Miejski: „Złote piekło".
Pola Negri Palace: „Niebezpieczny romans (polski film dźwiękowy).
Palace: „Król żebraków".
Pan: „Tarzan — król dżungli".
Splendid: „Czarna gwiazda".
Stylowy: „Jedna noc ewentualnie".
Światowid: „Parada miłości".
Tęcza: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
Uranja: „Ostatnia karawana".
Wisła: „Huragan".
Znicz: „Judyta i Holofernes".
Astra: „Ostatnia maska".
Cristal: „Kapitan hazard".
Forum: „Złoto pustyni".
Glob: „Parada zachodu".
Helios: „Okręt potępionych".
Hollywood: „Bez serc — bez duszy".
Maska: „Żar miłości".
Mewa: „Niewolnica księcia Borysa".
Muza: „Męczennica małżeństwa".
Lux: „Męka milczenia".
Promień: „Z raju bolszewickiego".
Petit Trianon: „Księżniczka jazzbandu".
Świt: „Twoje czarne oczy".
Sokół: „Zaczarowane miasto".
Ton: „Upiór w operze".
Tombola: „Książęta na wygnaniu".
Uciecha: „Skąd niema powrotu".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

TELEGRAMY

(DALSZY CIĄG DEPESZ ZE STR. 1-ej).

STOLICA BRAZYLJI W RĘKACH POWSTAŃCÓW

Londyn, 24 października. (ATE.). **Rewolucja w Brazylji odniosła dziś decydujące zwycięstwo. Stolica Brazylji Rio de Janeiro przeszła w ręce powstańców. Prezydent Brazylji Waszyngton Louis, oraz rząd podali się do dymisji. Rio de Janeiro zajęte zostało przez wojska powstańców, do których przyłączył się miejscowy garnizon, wypowiedziawszy posłuszeństwo rządowi. Władzę nad Brazylją objął dyrektorjat wojskowy złożony z 3-ch generałów i 3-ch admirałów. Na czele dyrektorjatu stanął gen. Menna Barreto, który posiada władzę dyktatora.**

Londyn, 24 października. (ATE). Szczegóły ostatniego aktu rewolucji brazylijskiej są następujące: Wojska powstańcze zbliżyły się do stolicy. **Jednocześnie zbuntowały się pułki federalne, tworzące garnizon miasta.** Sztab wojsk powstańczych wystosował do prezydenta Brazylji ultimatum z żądaniem natychmiastowej dymisji, grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem pałacu prezydenta. Jednocześnie dla demonstracji wypuszczono z fortu Cope Cabana kilka salw artyleryjskich. **Prezydent Brazylji został aresztowany** i znajduje się w pałacu pod silną ochroną wojsk powstańczych. Aresztowano również niektórych ministrów. Kilku ministrów ukrywa się według krążących pogłosek w poselstwach zagranicznych. **Dyrektorjat ogłosił proklamację do ludności wzywającą do zaprzestania przelewu krwi. Zdobycie Rio de Janeiro wskutek przejścia na stronę powstańców wojsk rządowych, odbyło się stosunkowo łatwo i bez wielkich ofiar w ludziach.** Skoro artylerja powstańców celem poparcia ultimatum rozpoczęła ostrzeliwać miasto na ulicach wybuchła panika. Zamknięto sklepy i urzędy, oraz wstrzymano ruch uliczny. Bombardowanie trwało około 20 minut i ustało skoro na pałacu prezydenta ukazała się biała flaga.

B. PREZYDENT PARAGWAJU ZABITY

Nowy Jork, 24 października (PAT.). Dr. **Ayala,** b. prezydent Paragwaju, obecny minister Finansów, został ciężko ranny w Asuntion w czasie starcia ulicznego, w czasie którego minister zabił pewnego urzędnika banku rolnego. Do starcia miało dojść z powodów osobistych.

Rio de Janeiro, 24 października. (PAT). **B. prezydent Paragwaju Ayala zmarł wskutek otrzymanych ran.**

ZGON GOSLINGA

Londyn, 24 października. (PAT). Zmarł b. minister Transportów i **przewodniczący federacji robotników transportowych, Harry Gosling.**

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

AKCJA PRZEDWYBORCZA

W ciągu ubiegłego i bieżącego tygodnia odbyło się w Łodzi **50 masówek** i zebrań przedwyborczych zwołanych przez P. P. S., we wszystkich dzielnicach robotniczych miasta.

Na wszystkich zebraniach podejmowano rezolucje **za listą Obrony Prawa i Wolności Ludu, Nr. 7, oraz wyrażającą zaufanie i uznanie Polskiej Partji Socjalistycznej za walkę w obronie klasy robotniczej.**

B. B. GWARANTUJE ZNIESIENIE OCHRONY LOKATORÓW!

Związki właścicieli nieruchomości wezwały swych członków do głosowania na... listę B. B., ponieważ, jak głosi odezwa, **tylko zwycięstwo B. B. gwarantuje zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.**

Na liście B. B. w Łodzi, obok dyrektora fabryki Poznańskiego, p. **Wolczyńskiego,** męża zaufania przemysłu i do niedawna jeszcze endeka, przedstawiciela kamieniczników, **Szymla,** kandyduje i.... p. **Waszkiewicz** z N. P. R. lewicy!!!

P. Waszkiewicz idzie więc do wyborów z postulatem **zniesienia ochrony lokatorów, podwyższenia czynszu komornianego i wolnej ręki przy eksmisjach**

SPRAWCA NAPADU RABUNKOWEGO POWIESIŁ SIĘ W WIĘZIENIU

W bieżącym roku dokonano we Lwowie trzech wielkich napadów rabunkowych, których sprawcy pozostawali przez dłuższy czas niewyśledzeni.

Policja, prowadząc w tych sprawach dochodzenia, stwierdziła ostatnio, że inicjatorami napadów byli osobnicy, pochodzący ze Lwowa, natomiast sprawcami byli trzej osobnicy, pochodzący z Łodzi. Dwóch z tych osobników aresztowano w Łodzi, trzeci zaś zdołał zbiec. Jeden z aresztowanych, niejaki **Kupperman,** po przesłuchaniu popełnił w celi więziennej samobójstwo przez powieszenie.

OSTRÓW-MAZOWIECKA

POWSZECHNE OBURZENIE NA B. B.

Działacze B. B. potworzyli tu we wszystkich gminach wiejskich tak zwane „gminne komitety wyborcze B. B. W. R"., „prezesami" których zostali „mianowani" przeważnie sekretarze gminni.

Działacze „jedynki" nawet nosa nie śmią pokazać wśród chłopów i robotników.

Kłamstwem jest to co pisze bebesowski „Gospodarz Polski" o jakich „nieporozumieniach" wśród miejscowych stronnictw Centrolewu, **albowiem panuje tu jaknajlepsza zgoda i współdziałanie, co mocno przeraża tutejszych bebechów i nie daje im najmniejszej gwarancji na uzyskanie chociażby jednego mandatu poselskiego.**

Niechęć do dyktatury „sanacyjnej" jest tak wielka wśród ludności powiatu Ostrowskiego, że nawet ludzie zależni, jak nauczycielstwo i urzędnicy z oburzeniem wyrażają się o B. B.

KRAKÓW

SZCZEGÓŁY REWIZJI W DOMU ROBOTNICZYM

Zabrano 30.000 nieskonfiskowanych odezw Centrolewu

„Naprzód" donosi:

W nocy z wtorku na środę przeprowadziła policja krakowska „gruntowną" rewizję w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Przetrząśnięto wszystkie lokale Związków zawodowych, sekretarjat OKR. PPS., oraz lokale TUR. Wynikiem rewizji było zabranie 30.000 odezw wyborczych Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu i to nieskonfiskowanych. Rewizja trwała od 9 wieczór do 1 w nocy.

Również w chwili gdy wieziono wózkiem kilka tysięcy odezw Związku Prawa i Wolności Ludu z lokalu redakcji „Piasta" koło kościoła Marjackiego, przystąpił do wiozących odezwy ludzi policjant i zaaresztował ich. Odprowadzono ich do komisarjatu i zabrano wszystkie odezwy.

Były to odezwy tego samego nakładu co odezwy, zabrane w Domu Robotniczym.

***

Początkowo podaliśmy wiadomość o rewizji według PAT.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W sobotę, 25 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie EGZEKUTYWY Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

KOLPORTERZY BACZNOŚĆ! Biuro Wyborcze P. P. S. wzywa tow. kolporterów dzielnicowych do zgłoszenia się do Biura Wyborczego P. P. S., Warecka 7, II piętro, między 6 — 7 wiecz.

Zebranie Komisji Organizacyjnej K. R. D. S. „Pobudka“ dziś o godz. 6 popoł. (Warecka 7). Obecność tow. tow.: Pragierowej, Chodźkównej, Barandejowej i Bełżównej, konieczna.

NIEDZIELA, 26 b. m.

KOŁO FRYZJERÓW P. P. S. Godz. 12 (Warecka 7) zebranie wszystkich członków Koła. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków Koła konieczna.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WYCIECZKA DO OGRODU ZOOLOGICZNEGO. Dnia 26 b. m. (niedziela) godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do Ogrodu Zoologicznego, zorganizowana przez Kom. Wyk. W. O. M. T. U. R. Zbiórka przed wejściem do ogrodu Zoo.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA (Warecka 7). W niedzielę, 26 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się **Wieczornica.** Goście mile widziani.

CZERWONE HARCERSTWO. Rada Hufca Warsz. Cz. H. urządza w niedzielę, dn. 26 października r. b. wycieczkę do Zamku Warszawskiego. Zbiórka punktualnie o godz. 11 m. 45 przy kolumnie Zygmunta. Bilety dla uczestników wycieczki po 25 gr.

Ruch kult.-oświatowy

Zebranie II-go Koła Samokształceniowego robotnic odbędzie się dn. 27 b. m. o godz. 5,30 u tow. Barandejowej.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA T. U. R. zawiadamia, iż próby odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, a nie w środy. Najbliższa próba w czwartek, 24 b. m., o godz. 6,45 (ul. Czerwonego Krzyża 20, parter, Dom Z. Z. K.

Kronika stołeczna

BUDOWA TANICH DOMÓW DLA RODZIN ROBOTNICZYCH.

Kamisja magistratu do spraw regulacji i zabudowy m. st. Warszawy przyjęła na ostatniem posiedzeniu plan zabudowania terenu przy zbiegu ul. Pruszkowskiej i Wiślickiej, stanowiącego własność Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej. Plan ten przewiduje zabudowę tego terenu domami o szkielecie żelaznym (jako tańszym) o trzech kondygnacjach, zawierających małe mieszkania dla rodzin robotniczych.

CZY BĘDZIE MOŻNA PALIĆ W WAGONACH?

Sprawa palenia tytoniu w tramwajach unormowana jest w niejednaki sposób w różnych miastach europejskich. Tak np. w Warszawie wolno palić tylko na platformach, w Pradze czeskiej wcale a w Wiedniu w wagonach doczepnych, przeznaczonych dla palaczy i zaopatrzonych w popielniczki przy oknach.

Warszawscy palacze chętnie zapewne powitaliby taką inowację w naszych tramwajach.

Wczoraj zwróciło się w tej sprawie Ministerjum Skarbu z zapytaniem do Magistratu, czy nie byłoby możliwe przeznaczenie niektórych wagonów tramwajowych dla palaczy.

Pismo to będzie skierowane do Dyrekcji tramwajów miejskich.

NOWE OKAZY W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

Przybyła do Warszawy para rzadkich okazów bronzowych szakali czaprakowych. Nazwa tych zwierząt pochodzi od czarnego futra w białe centki, obejmującego grzbiet i część boków. Pozatem zwierzę jest wielkości i koloru lisa. W ten sposób Ogród posiada obecnie dwie pary szakali: czaprakową i złocistą.

FAŁSZYWY STUDENT

Piotr Musiński, przechodząc Krak. Przedm. zatrzymał na rogu ul. Królewskiej jakiegśo osobnika w czapce studenckiej korporacji „Victoria“, który podał się za Leona Władysława Wiśniewskiego, studenta politechniki. Ponieważ okazało się, że W. nie ma prawa występować w tym charakterze, przeto fałszywego studenta oddano w ręce policjanta, który przeprowadził go do I kom., gdzie sporządzono protokuł.

ROZBICIE DOROŻKI PRZEZ TRAMWAJ

Na ul. Towarowej róg Al. Jerozolimskiej wyjeżdżający z wiaduktu elektrowóz Nr. 150 linji „Z.“, prowadzony przez motorowego Macieja Anackiego, najechał na zakręcie na dążącą z przeciwnej strony dorożkę Nr. 593, powożoną przez Franciszka Koronkę. Wskutek zderzenia jadąca w dorożce pasażerka, Marjanna Grzegorczykowa, handlarka, była wyrzucona na jezdnię wraz z bagażami, które stanowiły: nabiał i drób w koszyku. Na jezdni popłynęły strugi śmietany oraz uległo rozbiciu 5 kóp jaj, zagdakały kury a tylko kaczka milcząco osiadła. U dorożki zostało strzaskane tylne lewe koło. Dorożkarz wyszedł bez szwanku.

WYPADEK PRZY PRACY

Na podwórku domu ul. Grzybowska 3, zajęty przy wyładowywaniu towarów 34-letni Jankiel Erlich, tragarz, był przygnieciony skrzynią spadłą z platformy. Lekarz pogotowia stwierdził złamanie lewego podudzia, po udzieleniu pomocy przewiózł poszwankowanego do szpitala na Czyste.

UPADEK Z DRABINY

38-letni Filip Brzeszcz, murarz, podczas odnawiania mieszkania lokatora Stanisława Linowskiego, spadł z drabiny z wysokości 2-ch metrów. Lekarz pogotowia stwierdził u B. potłuczenie twarzy, lewego stawu barkowego i przedramienia.

WOLAŁ UTOPIĆ SIĘ, NIŻ ŻYĆ W NĘDZY

Nocy ub. ze środkowego przęsła mostu Kierbedzia wskoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Tonącemu pośpieszył na ratunek marynarz z parostatku „Francja“, Tadeusz Karwański, który wyratował desperata i przewiózł na przystań. Tam okazało się, że jest to 24-letni Szyja Oszycer (osada Długosiadła, pow. ostrowski, woj. Białostockie). Po doprowadzeniu do przytomności, niedoszłego samobójcę policja przewiozła do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna targnięcia się na życie — brak pracy.

ZE SPORTU

PIERWSZY TRENING PŁYWACKI DLA KLUBÓW W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 20-ej odbędzie się w basenie Kasy Chorych pierwszy zimowy trening pływacki dla klubów zrzeszonych w Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. Warunki zeszłoroczne. Treningi odbędą się pod kierunkiem instruktorów Okręgowego Urzędu W. F.

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW

Dziś odbędą się następujące imprezy sportowe:

Ogród Saski — godz. 14 mecz koszykówki o mistrz. Polski pomiędzy AZS Poznań — IK Poznański (Łódź), przyczem zwycięzca spotka się w niedzielę z Polonią warszawską.

Boisko Skry — godz. 14.30 mecz towarzyski 22 pp. (Siedlce) — Makabi. O godz. 12.)0 przedmecz.

Lokal Makabi godz. 20 mecz bokserski Makabi — CWS.

WARSZAWA NADAL PRZODUJE W LEKKIEJ ATLETYCE

Okręg warszawski, mimo znacznej poprawy wyników na prowincji pozostał nadal przodującym ośrodkiem w lekkiej atletyce, jak wskazują punkty zdobyte przez poszczególne kluby w tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski. W męskich mistrzostwach punktacja przedstawia się następująco: 1) **Warszawa** 82 pkt.; 2) **Poznań** 21 pkt.; 3) **Wilno** 19 pkt.; 4) **Białystok** 14 pkt.; 5) **Kraków 9 pkt.**; 6 — 8) **Śląsk, Lwów** i **Pomorze** po 4 pkt.; 9) **Łódź** 3 pkt. Uderza słaba pozycja okręgów południowych (Śląsk, Lwów, Kraków), a bardzo wysoka lokata okręgów wschodnich. W każdym razie Warszawa zdobyła tutaj około 55% możliwych punktów. W kobiecych mistrzostwach stan jest następujący: 1) **Warszawa 397 pkt.**; 2) **Śląsk** 128 pkt.; 3 — 4) **Poznań i Łódź** po 38 pkt.; 5) **Wilno** 13 pkt.; 6) **Pomorze** 8 pkt.; 7) **Lwów** 6 pkt. **Kraków** wcale nie jest notowany. Warszawa zdobyła tutaj około 65% wszystkich punktów możliwych.

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM Z ŁOTWĄ W WARSZAWIE

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 14.30 na stadjonie Legji przy ul. Łazienkowskiej rozegrany zostanie mecz piłkarski międzypaństwowy Polska — Łotwa. Drużyna łotewska, która przybywa w swym najlepszym składzie, jest bardzo silna i w roku bież. pokonała Finlandję 3:0, a Estonję 3:2, zaś w roku ubiegłym wygrała z Szwecją. Ich mistrz, RFK, wygrał z Hakoahem 2:1, Wartą 5:1, Malmo 3:1, TIK 3:1, a z Europą przegrał 0:1.

W składzie drużyny polskiej na mecz z Łotwą zaszły pewne zmiany, gdyż Wisła niespodziewanie i niewytłumaczenie odmówiła swych graczy. Wobec tego kapitan związkowy ustawił skład, jak poniżej: Otfinowski (Cracovia), Konkiewicz (Garbarnia), Gałecki (ŁKS), Szaller (Legja), Wojciechowski (Warta), Deutschman (Pogoń), Szczepaniak (Polonia), Nawrot (Legja), Malik (Polonia), Ciszewski (Legja), Bator (Garbarnia), zapasowi — Cebulak (Legja), Żukowski (Legja), Pazurek II (Polonia), Miączyński (Polonia). Mecz prowadzić będzie znany sędzia p. Birlem.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Robotnika“, Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.30 Transmisja z Filharmonji Warsz. otwarcia Zjazdu b. uczestników walki o szkołę polską. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu.— 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.25— 14.30 Przerwa. — 14.30 — 14.55 „Przegląd wydawnictw perjodycznych.“ — 15.00—15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.50 Przerwa. — 15.50 — 16.10 Odczyt rządowy. 16.15 — 16.30 Kącik artystyczny. — 16.30 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.35— 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 — 17.40 „Co się stało z Madonną Busowiską“ — opowie p. J. Pietrzycki. — 17.45 — 18.15 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.15 Koncert dla młodz. 19.10—19.25 Centr. Tow. Organ i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. — 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. — 19.135 — 19.55 Dziennik radjowy. — 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. — 20.00— 20.15 p. W. Grabińska wygłosi feljeton p. t. „W powrocie do życia“. — 20.15 — 20.30 Odczyt rządowy.—20.30 Recital śpiewaczy Marji Labia. — Repertuar Warsz. Teatrów Miejsk. 21.00 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton p. t. „Hiszpańska miłość“ — wygł. dr. St. Essmanowski. — 22.15 Płyty gramfonowe. — 23.00 nowski. — 22.15 Płyty gramofonowe. — 22.50

STAN POGODY

DZIŚ POCHMURNO.

Wczoraj o godz. 10-ej temperatura + 9.7° Cels. wilgotność 95 proc., stan nieba: pochmurno (mgła).

Dziś: Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Przeważnie pochmurno i mglisto z przelotnemi deszczami, zwłaszcza na zachodzie Polski, temperatura bez większych zmian (dość ciepło); słabe wiatry południowe, potem południowo - zachodnie.

Rzeczy ciekawe i aktualne

JAK ZGINĄŁ CARSKI GENERAŁ KUTIEPOW

REWELACJE „PROKURATORA REWOLUCJI" BURCEWA

Głośna w swoim czasie sprawa porwania generała Kutiepowa pozostała — jak wiadomo — niewyjaśnioną pomimo, że władze policyjne, jak to pisaliśmy wówczas w „Robotniku" — ogłosiły szumnie, że lada dzień rozwiążą zagadkę. Ów „lada dzień" nie nastąpił jednak, i tajemnicza ta sprawa powoli ucichła.

Teraz nagle sprawa porwania Kutiepowa znowu się pojawiła na szpaltach pism zagranicznych, dzięki rewelacjom słynnego „prokuratora rewolucji" Burcewa, który wsławił się przed wielu laty zdemaskowaniem groźnego prowokatora Azefa.

Gdy tylko porwano Kutiepowa, Burcew natychmiast i w tej sprawie rozpoczął badania na własną rękę.

Kilkakrotnie występował z przeróżnemi rewelacjami, pozbawionemi istotnego znaczenia. Podawał je jednak tylko jako pierwsze kroki na drodze do „wielkiego uderzenia", którem miało być wykrycie całej prawdy.

I teraz oto wystąpił z tem swojem „wielkiem uderzeniem".

Oświadcza Burcew mianowicie na łamach paryskiego emigranckiego dziennika „Poslednija Nowosti", że nie tylko wykrył głównego sprawcę uprowadzenia Kutiepowa, lecz także, iż ów sprawca przyznał się wobec niego do swego czynu.

Sprawcą owym ma być niejaki Andrzej Fichner, były sekretarz ambasady sowieckiej w Berlinie, potem zaś „nielegalny rezydent" G. P. U. na Europę, czyli szef tajnej akcji, rozwijanej przez czerezwyczajkę zagranicą.

Obecnie ów Fichner, zerwawszy z sowietami, ma się znajdować „po za Europą, w kraju, w którym nie istnieje prawo wydawania przestępców". Wskutek tego też — jak wciąż zapewnia Burcew — mógł bezpiecznie powierzyć Burcewowi swą tajemnicę.

Tajemnica przekazana przez Burcewa w imieniu Fichnera polega na tem, że Kutiepow porwany został przez agentów G. P. U. w celu wywiezienia go do Rosji, lecz że Kutiepow zmarł w samochodzie jeszcze w Paryżu, wskutek zbyt silnej dawki narkozy, jaką chciano go tylko oszołomić.

Jako sprawców porwania i rzekomego przypadkowego zabójstwa Kutiepowa wymienia Burcew obok Fichnera nazwiska Janowicza, Guelfanta i Hellerta, ktrzy podobno byli bardzo wybitnymi działaczami G. P. U. na zagranicznym terenie. Pozatem współdziali w porwaniu jeszcze inni agenci G. P. U.

Po porwaniu i rzekomej śmierci Kutiepowa — wciąż według rewelacji Burcewa — wszyscy sprawcy porwania zostali wezwani do Moskwy. Wszyscy poza Fichnerem usłuchali wezwania i gdy tylko przybyli do Rosji zostali wymordowani. Nie usłuchał się tylko Fichner i on jeden ocalał.

Do powyższych swych rewelacji Burcew dodaje zapewnienie, że niechybnie w dniach najbliższych sam Fichner uzupełni je dokładniejszemi szczegółami. Gdyby wszakże tego zaniechał, oświadcza Burcew, że uczyni to sam za niego.

Czekajmy więc... Tymczasem zaś prasa paryska podkreśla wiele nieprawdopodobieństw w sensacji Burcewa. Między innemi rewelacje Burcewa zapewniają, że Kutiepow miał zgóry wyznaczone tajne spotkanie z agentami G. P. U., będąc przekonany, że są to oddani jego sprawie kontrrewolucyjni delegaci z Rosji, i że dopiero w samochodzie zorjentował się, iż padł ofiarą zasadzki. Kłóci się to z zeznaniami francuskich przypadkowych świadków porwania Kutiepowa. Poza tem niepojęty, w świetle wersji Burcewa pozostaje fakt, że udając się rzekomo na umówione spotkanie z nieznajomymi, Kutiepow zaniedbał wszelkich środków ostrożności, które zawsze bardzo skrupulatnie stosował.

Wreszcie bardzo podejrzane wrażenie sprawia ów Fichner ze swemi wyznaniami. Zbyt przypomina to wszystko słynnego Biesiedowskiego z jego pamiętnemi historjami z nieprzdziwego zdarzenia.

KRÓL ALBANJI UMIERAJĄCY



W kolonji albańskiej w Wiedniu krąży pogłoska, że król Achmed Zogu jest umierający. W ostatnim czasie stan jego tak się pogorszył, że nie był w stanie wziąć udziału w otwarciu parlamentu. Król choruje na raka w krtani i na cukrzycę, wedle innej wersji choroba jest wynikiem systematycznego zatrucia. Rząd włoski w obawie przed niepokojami w razie śmierci króla, trzyma wojsko w pogotowiu dla wkroczenia do Albanji.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Halka"

Narodowy
o 8 w. „Młody las"

Nowy
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM". Rozpoczął 4-ty dziesiątek widowisk „Zemsty" A. Fredry.

TEATR WIELKI. Dziś wieczorem z powodu 25-lecia Szkół Polskich, grana będzie Moniuszkowska „Halka".

TEATR NARODOWY. Dziś „Młody las".

TEATR LETNI. Dziś komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie rzucaj mnie madame.

TEATR POLSKI. Codziennie „Kawaler Papa".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Wieczne pióro".

TEATR „KOMEDJA MUZYCZNA" (Karowa 18). Codziennie o godz. 8.15 wiecz. arcywesoła komedja „Izabella".

„MORSKIE OKO". Rewja inauguracyjna „Parada Gwiazd".

„QUI PRO QUO". Dziś „Zjazd Centro-śmiechu".

„WESOŁY WIECZÓR". Codziennie dwa przedstawienia rewji „Tańcowały dwa Michały".

„ANANAS". Dziś rewja „Ja chcę mieć bobo" z udziałem całego zespołu. Odbędą się dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

TEATR „UŚMIECH WARSZAWY", ul. Chłodna 49. Dziś rewja p. t. „Zwarjowany bar".

TEATR LUDOWY (b. Teatr Powszechny). Dziś o godz. 8 wiecz. komedja „Wojna z żonami".

TEATR „MIGNON (Marszałkowska 81b). Codziennie wielka rewja jesienna w 2-ch cz. 15 obrazach p. t. „Kto więcej kocha?"...

„RAJSKI PTAK" (Capitol). W znakomitej murzyńskiej trupie operetkowej „The Black Flower" w części pierwszej występuje zgrany zespół rewjowy.

TEATR NOWY. W sobotę, dnia 25 b. m. na otwarcie sezonu dana będzie sztuka B. Shawa p. t. „Nowa umowa małżeńska".

TEATR REGJONALNY Z PORONINA daje codziennie w Cyrku przy ul. Ordynackiej. Zespół złożnoy z 5 0osób. Atrakcją barwnego „Wesela Góralskiego" jest udział w niem ostatniego kobziarza na Podhalu, Mroza. Przedstawienia odbywają się do niedzieli włącznie. Początek o godz. 8-ej m. 15.

HOLLYWOOD. „Pan Twardowski na Księżycu". W niedzielę o godz. 12.15 „Pierwszy w Warszawie teatr dla dzieci" występuje z premjerą. Wystawioną zostanie po raz pierwszy, nigdzie nie grana arcywesoła, fantastyczna baśń w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami „Pan Twardowski na księżycu".

Przedsprzedaż biletów u Chodowskiego (Krak. - Przedm. 9).

PROJEKTY NOWYCH WYPRAW POLARNYCH

NA STEROWCACH NAPOWIETRZNYCH

Nie przebrzmiały jeszcze echa straszliwej katastrofy sterowca „Italja" i angielskiego „R. 101" a już słyszymy o projektach nowych wypraw napowietrznych w krainy polarne.

Dowództwo sterowca niemieckiego Zeppelin I opracowuje od dłuższego czasu projekt lotu nad biegunem północnym. Projekt ten wypływa z wymiany poglądów, jaka miała miejsce przed trzema laty między konstruktorem „Zeppelina" a Fritjofem Nansenem (zmarłym niedawno), który w ostatnich latach swojego życia nosił się z zamiarem przedsięwzięcia wielkiej wyprawy polarnej drogą powietrzną. Nansen doszedł do wniosku, że jednak najlepszym środkiem podbicia krain podbiegunowych jest dzisiaj sterowiec. Pomyślne doświadczenia ze sterowcem „Norge" (wspólny lot Amundsena i Nobilego w roku 1926) umocniła w nim to przekonanie. Zaczął opracowywać projekt przelotu powietrznego z Alaski do Svalbardu (Szpicbergen); chciał się podczas lotu opuści na biegun, co zamierzał uczynić za pomocą specjalnych urządzeń pneumatycznych.

Przygotowując tę wyprawę, Nansen spędził całą zimę w Ameryce, gdzie wygłosił szereg odczytów i zapewnił sobie poparcie rządu Stanów Zjednoczonych; następnie udał się do Tromsö, w północnej Norwegji, aby przestudjować w tej miejscowości możliwość budowy placu do lądowania. Wkrótce potem Nansen umarł. Projekt jego pozostał w zawieszeniu.

I oto teraz **projekt Nansena podjęty został przezEcknera.** Ostatnie podróże „Zeppelina" wzdłuż wybrzeża Norwegji i w kierunku Islandji mają na celu doświadczalne przygotowanie wyprawy.

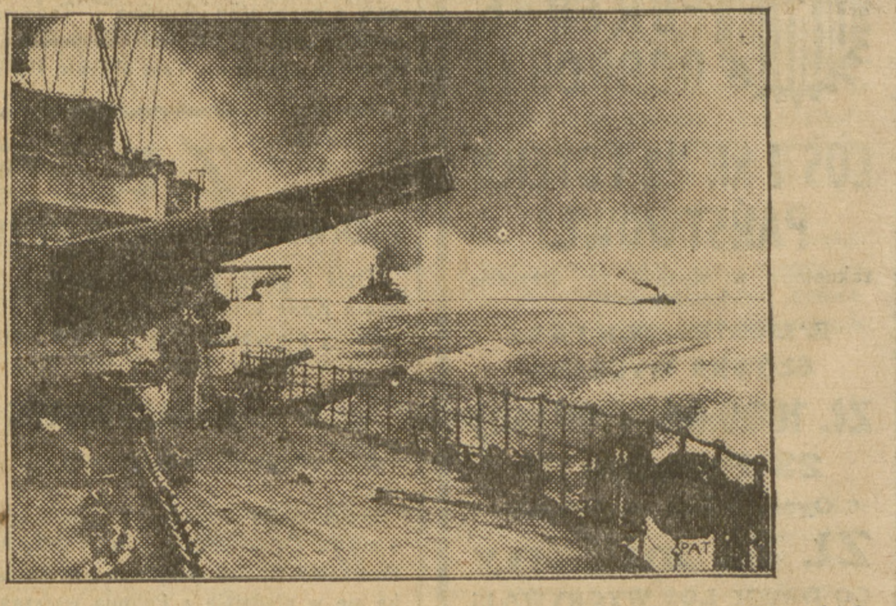
Dr. Eckner zdaje sobie dobrze sprawę z ryzykowności tego przedsięwzięcia. Mimo iż objętość Zeppelina jest kilka razy większa, aniżeli objętość sterowców „Norge" i „Italja", niebezczeństwo lotu nad biegunem jest tak wielkie, że — zdaniem Ecknera — sterowiec jego nie powinien wyruszać w tę drogę, zanim nie będzie wybudowany nowy statek powietrzny tego samego typu, aby w razie katastrofy „Zeppelina Nr. 1", miejsce jego mógł niezwłocznie zająć nowy sterowiec.

Oprócz projektowanego lotu dr. Eckenera słychać o jeszcze jednym — bardzo fantastycznym! — planie sforsowania bieguna, rozwijanym przez pewnego Amerykanina. Chce on dotrzeć do bieguna w łodzi podwodnej, płynąc pod skorupą lodową, a znalazłszy się na biegunie, przebić ją za pomocą silnego materjału wybuchowego i wydostać się na powierzchnię. Projekt, jak widzimy, bardzo fantastyczny, jakby zapożyczony z Juljusza Verne... Napiszemy o nim wkrótce obszerniej.

ORYGINALNY STRAJK CHIŃSKI

W krajach zachodnich strajk urządza się drogą porzucenia przez robotników pracy. Natomiast w Chinach strajkują robotnicy w ten sposób, że właśnie podczas strajku pracują. Podobny strajk urządzili niedawno w Pekinie pracownicy tramwajowi. Mianowicie motorniczy i konduktorzy nietylko nie zatrzymali ruchu tramwajów, lecz, przeciwnie, utrzymywali ten ruch, z tą jednak różnicą, że konduktorzy nie pobierali żadnej zapłaty od pasażerów. Wynik tego oryginalnego strajku był taki, że ludność całego miasta korzystała bezpłatnie z przejazdu tramwajami, a Towarzystwo tramwajowe poniosło wielkie straty i było zmuszone do ugody z pracownikami.

MANEWRY LITEWSKIE NAD GRANICĄ POLSKI



Nad granicą polską odbyły się ostatnio wielkie manewry małej armji litewskiej.

OBRAZKI Z POLSKI

HUTA CYNKOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU



Produkcja cynku na Górnym Śląsku wynosiła w roku 1929 — 151.931 ton. Zbyt cynku (surowego i rafinowanego) wynosił ogółem 129.618 ton, z czego na zagranicę 119.997 ton. Wywóz jak widać objął 90,3% całkowitego zbytu. W stosunku do roku 1928 wzrost eksportu cynku wynosi 7,3%.

OBRAZKI ZE ŚWIATA

GMACH KONSULATU POLSKIEGO W BERLINIE



HUMOR ZAGRANICZNY

SMUTNA BALLADA O NIESZCZĘSLIWEJ SCHADZCE PRZED SKLEPEM JUBILERSKIM



Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.